2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12946 313–318
eISSN 2450-0801

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Alina Naruszewicz-Duchlińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6214-5454
e-mail: alina.naruszewicz@uwm.edu.pl

O relacjach pomiędzy językiem a środowiskiem. Magdalena Steciąg: *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2023, ss. 262

On the relationship between language and environment. Magdalena Steciąg: *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2023, pp. 262

Współcześnie badania lingwistyczne często wykorzystują odniesienia do innych dyscyplin, dążąc do ukazania pełnego obrazu wybranej, zazwyczaj skomplikowanej problematyki. Interdyscyplinarność jest m.in. podstawą ekolingwistyki, czyli dziedziny językoznawstwa badającej relacje między językiem a środowiskiem naturalnym. W XXI w. postępująca degradacja przyrody sprawia, że dotychczasowe paradygmaty społeczne tracą na aktualności i zaczynają być postrzegane jako forma zagrożenia: „The increasingly rapid destruction of the ecological systems that support life is calling into question some of the fundamental stories that we live by: stories of unlimited economic growth, of consumerism, progress, individualism, success, and the human domination of nature”[1] (Stibbe 2015). Ekolingwistyka[2] pomaga

[1] „Postępująca w coraz szybszym tempie degradacja ekosystemów stanowiących fundament życia kwestionuje zasadność niektórych kluczowych założeń współczesnych systemów myślenia i działania, takich jak: wiara w nieograniczony wzrost gospodarczy, konsumpcjonizm, idea postępu, indywidualizm, sukces jednostkowy oraz dominacja człowieka nad naturą” (tłumaczenie własne).

[2] Stan badań z zakresu ekolingwistyki przedstawia m.in. praca *The ecolinguistics reader: Language, ecology and environment* pod redakcją Alwina Filla i Petera Mühlhäuslera

w poszukiwaniu dróg wyjścia z tej kryzysowej sytuacji: „Ecolinguistics shows how linguistic analysis can help reveal the stories we live by, open them up to question, and contribute to the search for new stories”[3] (Stibbe 2015). Język nie jest traktowany jako odrębny byt, ale część ekosystemu, która znacząco wpływa na jego pozostałe elementy.

Ważną polskojęzyczną pozycją z zakresu ekolingwistyki jest monografia Magdaleny Steciąg *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Zachodzące w XXI w. zmiany w postrzeganiu wpływu człowieka na środowisko oddaje – użyta w tytule publikacji i wielokrotnie w niej powracająca – umowna nazwa *antropocen*. Praca została podzielona na trzy rozdziały, poprzedzone wstępem i zakończone podsumowaniem. Rozdziały te składają się z podrozdziałów oraz mniejszych części tematycznych. Główne części rozprawy to:

I. Językoznawstwo w dobie antropocenu: ekolingwistyczne koncepcje języka
   Przełamywanie antropocentryczności języka (inspiracje fizyczne)
   Problematyzowanie natury języka (inspiracje biologiczne)
II. Ekolingwistyczne żywioły: metafory języka w ekolingwistyce
   „Języki ognia”: glottodydaktyka w ujęciu ekolingwistycznym
   Pantha rhei: przepływ języków i płynność granic w warunkach wielojęzyczności
   Metafora ziemi: ekolingwistyczne podejście do kultywacji języka
III. Znaki katastrofy, spacje ocalenia: ekolingwistyczna analiza dyskursu
   Dyskurs a ekologia: od zaangażowanych ujęć krytycznych do pozytywnych alternatyw angażujących
   Język jak powietrze? *Lingua nativa* w debacie publicznej – w stronę kognitywnej ekologii języka
   Retoryka środowiskowa w dobie nowych mediów – przypadek Grety Thunberg
   „Coś jest ze światem nie tak”. Mowa noblowska Olgi Tokarczuk w perspektywie ekolingwistyki angażującej.

Powyżej wymienione tytuły sugerują, a lektura to potwierdza, że wybrana i, bez wątpienia społecznie istotna, problematyka została ujęta i przedstawiona holistycznie.

(2001). Polskojęzyczne badania zostały ukazane m.in. w artykule Magdaleny Steciąg (2011): *Ekologia językoznawcza, czyli krytyczny nurt w ekolingwistyce*.

[3] „Ekolingwistyka pokazuje, w jaki sposób analizy językoznawcze mogą służyć identyfikacji dominujących narracji kulturowych, ich krytycznej ocenie oraz wspierać proces powstawania nowych (domyślnie: korzystniejszych dla człowieka i natury) »opowieści«” (tłumaczenie własne).

Omawiana rozprawa stanowi pogłębienie i rozwinięcie wcześniejszych badań ekolingwistycznych Magdaleny Steciąg. Językoznawczyni przedstawiła monograficzne ujęcie ekolingwistyki antropoceńskiej z uwzględnieniem jej różnorodnych uwarunkowań. Kreowana wizja przekonuje, ale też przygnębia: „wykorzystując nowe narzędzia analityczne rozwijane w badaniach nad dyskursem, ekolingwiści zaczęli krytycznie obserwować sposób konceptualizowania natury i wyrażania kwestii przyrodniczych w języku oraz ich społecznego artykułowania w dyskursie/dyskursach. Przyniosło to smutną refleksję, że może się on przyczyniać do natężenia zagrożeń środowiskowych" (s. 7) [4]. Autorka jednak nie ograniczyła się do ponurych konstatacji, ale erudycyjnie zaproponowała konkretne rozwiązania, m.in. w podrozdziale *Ekolingwistyczna krytyka dogmatów nauczania języków obcych*. Nie są to niestety działania łatwe i szybkie. Ich wprowadzenie należy planować w perspektywie długoterminowej oraz zakładać dynamiczność i do pewnego stopnia nieprzewidywalność ich ewolucji: „teorie językoznawcze, metody analizy języka i dyskursu oraz dyscypliny stosowane i działania praktyczne występujące na styku problemów języka i kryzysu ekologicznego – tworzą zręby otwartego projektu ekolingwistyki antropoceńskiej, który domaga się dalszego rozwijania" (s. 226–227).

Na pierwszej stronie rozważań autorka nawiązuje do kanonicznej pracy Antoniego Furdala *Językoznawstwo otwarte*. Tytuł wspomnianej rozprawy pasowałby także do omawianej pracy – nowatorskiej, ale nieodżegnującej się od wcześniejszych dokonań szeroko pojętej lingwistyki. Magdalena Steciąg dąży do uchwycenia *in statu nascendi* okresu, gdy „dialog między fizykami a językoznawcami – raz bezpośredni w ogniu polemik toczonych w czasie rzeczywistym, innym razem zapośredniczony w czasie i przestrzeni – daje wgląd w poszczególne »momenty«, gdy na styku tych dwóch nauk rodziły się nowe idee" (s. 10).

Pierwsza część pracy poświęcona jest aspektom metodologicznym oraz teoretycznym podstawom prowadzonych rozważań. Główny przedmiot wywodu stanowi analiza relacji między językiem a naturą w ujęciu różnych badaczy, ze szczególnym uwzględnieniem postrzegania języka jako elementu natury oraz krytyki tego stanowiska. Uwzględnione zostają nie tylko teorie lingwistyczne, ale też ustalenia fizyków i biologów. Autorka zauważa, że „wyraźne jest dążenie do integracji, zarówno wiedzy z zakresu różnych nauk, jak i perspektyw poznawczych […] w nadziei, że ekolingwistyka przestanie być «tematycznym» działem językoznawstwa, a stanie się awangardą

[4] Wszystkie cytaty w dalszej części recenzji pochodzą z omawianej monografii.

w takim myśleniu o języku, które dotrzyma kroku trudnym wyzwaniom antropocenu" (s. 53).

Co trzeba podkreślić, perspektywa ekolingwistyczna nie oznacza abstrakcyjnych interdyscyplinarnych rozważań teoretycznych. Można ją stosować praktycznie „w zrównoważonym nauczaniu języka rodzimego i języków obcych, w polityce językowej podtrzymującej języki/dyskursy mniejszościowe, w niedyskryminujących kontaktach językowych, w normatywnych uregulowaniach opartych na idei różnorodności i relacyjności itd." (s. 11), co zostaje szczegółowo przedstawione w drugim rozdziale pracy jako *żywioły ekolingwistyki* – czyli metaforycznie ujęte kręgi jej zainteresowań. *Ogień* to wielojęzyczność, *woda* kontakty językowe, *ziemia* dbałość o język i jego poprawny rozwój. Metafora *powietrza* zaś w odniesieniu do języka „podkreśla jego ambiwalencję: oświetla z jednej strony niepochwytność i rzekomą przezroczystość (jakby go nie było), a z drugiej – nieusuwalność z życia społecznego (jakby je konstytuował)" (s. 13).

Ważny element tej części pracy stanowi również wyrażona z ekolingwistycznego punktu widzenia krytyka „dogmatów" glottodydaktycznych, w tym m.in. uznania za najlepszy modelu monolingwalnego. Zamiast tego proponuje się różnojęzyczność i podtrzymywanie kompetencji w języku rodzimym. Podsumowując te kwestie, Magdalena Steciąg posługuje się przekonującą analogią: „gdyby spróbować porównać podejście ekolingwistyczne do behawiorystycznego w glottodydaktyce, to można by powiedzieć metaforycznie, że mają się one do siebie tak, jak kultura jedzenia w barach szybkiej obsługi do […] ruchu *slow food*, określającego się zresztą jako frakcja ekologiczna w gastronomii" (s. 79). Ważna jest także podkreślana przez autorkę rola świadomości językowej, która jest „warunkiem efektywnego udziału w życiu społecznym, narzędziem pozwalającym zrozumieć nie tylko słowa, ale i świat nimi opisywany" (s. 116).

W trzecim rozdziale analizuje się debatę publiczną, odnosząc do niej siatkę pojęciową wypracowaną w ramach ekolingwistyki. Tym samym udowodnione zostaje, że zakres tematyczny owej subdyscypliny językoznawstwa nie musi się ograniczać do kwestii *stricte* ekologicznych. W tej części monografii z sukcesem podjęto „wyzwanie przełożenia ujęć mikroekologicznych i hipotezy rozszerzonej ekologii na analizę dyskursu" (s. 14), poddając analizie wystąpienia publiczne Grety Thunberg i Olgi Tokarczuk. Ponadto szczegółowo omówiono ewolucję i najważniejsze składowe ekolingwistycznej analizy dyskursu, określając na podstawie własnych koncepcji i dogłębnych studiów literatury przedmiotu elementy, które można uwzględniać w jej zastosowaniu. Warto zauważyć np. że zaimki „mogą być wprawdzie podporządkowane w tekście wyłącznie funkcji deiktycznej, ale ich nadrzędną

i semantycznie ważniejszą funkcją jest parcelowanie przestrzeni w określaniu własnej pozycji względem otoczenia" (s. 131), a „na podstawie układu zaimków wokół centralnego «ja» zbudowany jest rozległy obszar zachowań człowieka odnoszących się nie tylko do pozostałych członków społeczności, ale także istot pozaludzkich" (s. 132).

W tej części pracy przedstawiono także interesującą typologię. Wyróżnione zostały trzy konceptualizacje i kręgi odniesień, w które wpisuje się pojęcie *języka naturalnego*, tzn. *linqua nativa* – język codziennego doświadczenia, *linqua materna* – język rodzimy, *linqua fracta* – „język konwencjonalny, w którym zachowania językowe są podporządkowane rygorom zmediatyzowanej i zdeterminowanej technologicznie komunikacji niebezpośredniej" (s. 151). Powyższe ustalenia wykorzystano w pracy jako ramę interpretacyjną rozważań dotyczących polskiej debaty publicznej. Egzemplifikację stanowiła rozmowa Tomasza Lisa z Jarosławem Kaczyńskim, która odbyła się w 2011 r. w programie *Tomasz Lis na żywo*.

Przyjęcie kognitywnej ekologii języka jako prymarnego paradygmatu analiz lingwistycznych nie jest łatwe. Jak skonstatowała Magdalena Steciąg: „W sferze metodologii sprowadza się do tropienia śladów niewypowiedzianych *expressis verbis* założeń uczestników interakcji w celu zrekonstruowania rzekomo oczywistych dyskursów dotyczących języka. Zaletą takiego sposobu analizy jest wyjście poza treść rozmowy, co pozwala na dostrzeżenie implikacji wynikających z funkcjonowania przekazu w danej wspólnocie językowej" (s. 168). To, że nie jest to łatwe, nie oznacza, że nie warto próbować, bo omawiana publikacja dowodzi, jak ciekawe i wartościowe daje to efekty.

Doceniając wysoki poziom merytoryczny monografii i jej nowatorstwo, warto też nadmienić, że praca została wydana z wielką dbałością o edycję, w tym – nietypową dla rozpraw językoznawczych – oprawę artystyczną dzieła w postaci synestezyjnych ilustracji z cyklu „Onomatopeje" autorstwa Basi[5] Bańdy, zamieszczanych jako forma delimitatorów otwierających poszczególne części monografii.

Literatura

Fill A., Mühlhäusler P. (red.) (2001): *The ecolinguistics reader: Language, ecology and environment*. London, <https://api.pageplace.de/preview/DT0400.9781847140838_A24177997/preview-9781847140838_A24177997.pdf>, dostęp: 13.03.2026.

Steciąg M. (2011): *Ekologia językoznawcza, czyli krytyczny nurt w ekolingwistyce*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" z. 67, s. 195–210.

[5] Taką formą imienia posługuje się wspomniana artystka i tak je zapisano w oficjalnej informacji w książce.

Steciąg M. (2023): *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Zielona Góra.
Stibbe A. (2015): *Ecolinguistics: Language, Ecology and the Stories We Live By*. London, <https://www.taylorfrancis.com/books/mono/10.4324/9781315718071/ecolinguistics-arran-stibbe>, dostęp: 13.03.2026.